

Rodzeństwo w roli rodzicielskiej

Siblings in a parental role

DOI 10.25951/11163

Wprowadzenie

W badaniach naukowych rodzicielstwo rozpatrywane jest najczęściej z perspektywy działań podejmowanych względem potomstwa, co wiąże się z pełnieniem roli społecznej (Bakiera 2017, s. 15). Funkcjonowanie w roli rodzicielskiej jest obecnie przestrzenią bardzo zróżnicowaną.

W diagnozie rzeczywistości rodzicielstwa wydaje się, że akcent położony jest przede wszystkim na kontekst zmian socjokulturowych. Upatruje się w nim czasami wręcz deterministycznego wpływu na funkcjonowanie w rolach rodzicielskich, który związany jest z globalnymi zmianami ustrojowymi, ekonomicznymi, aksjologicznymi. Tempo zmian jest szybkie, ich zakres duży, a zasięg globalny, w istotny sposób dotyczą one funkcjonowania rodziny, jej struktury, podziału władzy, statusu kobiet i mężczyzn w rodzinie, czy też ról rodzicielskich (Opozda 2017, s. 19).

Rodzicielstwo jest definiowane w różny sposób. Barbara Kromolicka wyraża pogląd, że jest to

stale toczący się proces przemian, którego początków należy szukać w cyklach życia rodzinnego, poczynając od dzieciństwa, przez kształtowanie się cech osobowościowych zachowań i poglądów rodzica do przyjęcia określonej postawy rodzicielskiej oraz stylu wychowawczego (Kromolicka 2012, s. 41).

Pojawia się w momencie poczęcia dziecka i obejmuje swoim zakresem realizację zadań mających na celu stworzenie i zapewnienie potomstwu szans na przetrwanie oraz zapewnienie warunków do najlepszego rozwoju i osiągnięcia samodzielności. Stanowi ono nie tylko etap rozwoju rodziny czy płaszczyznę samorealizacji, ale jest także dla człowieka źródłem poczucia sensu życia, zadowolenia i radości (Śniegulska 2016, s. 96).

Jego przejawem jest zatem pełnienie roli społecznej matki czy ojca, zaś najodpowiedniejszym środowiskiem do tego pozostaje rodzina oparta na miłości, odpowiedzialności i dialogu.

Są jednak rodzice biologiczni, którzy pomimo udzielonego im wsparcia (współpraca z pracownikiem socjalnym i asystentem rodziny, a także innymi specjalistami) nie mogą zapewnić dziecku opieki i wychowania. Wtedy obejmuje się dziecko jedną z form pieczy zastępczej – rodzinną lub instytucjonalną. Piecza ta, w obowiązujących aktach prawnych, jest rozwiązaniem ostatecznym, „mniejszym złem”, podejmowanym – jak wspomniano wyżej – po wyczerpaniu różnych środków mających na celu wsparcie rodziny. Ponadto jej celem jest opieka tymczasowa i praca z rodziną w kierunku powrotu dziecka do niej. Decyzja sądu o umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej jest odwracalna, rodzice mogą ubiegać się o ponowne przejęcie bezpośredniej opieki nad dziećmi, a podczas pobytu dzieci w pieczy zastępczej mają prawo do kontaktów. Faktycznie dzieci umieszczane są w pieczy zastępczej z dwóch zasadniczych przyczyn: dysfunkcji rodziny oraz niewydolnych systemów wsparcia rodziny i pomocy społecznej (Szymańczak 2016, s. 2). Problemami rodzin dysfunkcyjnych, które stanowią powód ingerencji sądów rodzinnych we władzę rodzicielską są najczęściej: choroba alkoholowa rodziców (52%), zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze, w tym zdrowotne i higieniczne (39%), przemoc, w tym fizyczna, psychiczna i seksualna (36%), trudna sytuacja materialna rodziny (21%), brak odpowiedniego nadzoru ze strony rodziców (18%), zaburzenia psychiczne rodziców (12%) i pozostawienie dziecka pod opieką innego członka rodziny lub w szpitalu – 27% (Szymańczak 2016, s. 7).

Formami rodzinnej pieczy zastępczej są: rodzina zastępcza (spokrewniona, niezawodowa, zawodowa, w tym zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego i zawodowa specjalistyczna) oraz rodzinny dom dziecka (ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, art. 39). Rodzina zastępcza jest formą opieki całkowitej i okresowej nad dzieckiem osieroconym lub z innych powodów pozbawionym właściwej opieki ze strony rodziców generacyjnych. Powstaje ona wtedy, gdy małżeństwo lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim, w tym także pozostająca w związku nieformalnym, bierze na wychowanie w zasadzie nie więcej niż troje dzieci (chyba że chodzi o liczniejsze rodzeństwo), przy czym pomiędzy tymi osobami a dziećmi nie powstają takie same skutki prawne, jak przy adopcji (Badora 2005, s. 276).

Rodzinę zastępczą spokrewnioną mogą tworzyć: starsze dorosłe rodzeństwo dziecka, dziadkowie oraz pradiadkowie. Rodziny te stanowią dominującą grupę wśród wszystkich rodzin zastępczych (65%) (Mickiewicz-Stopa 2016, s. 30). Najczęściej są to dziadkowie dziecka, którzy w ten sposób wspierają niewydolnych wychowawczo rodziców w opiece nad potomstwem (Kwaśniewska 2010,

s. 40). Zdarzają się jednak sytuacje, w której jedno z dzieci – zwykle najstarsze – podejmuje rolę rodzicielską wobec rodzeństwa. Rodziny takie zawiązują się zwykle po śmierci rodziców, ale też zdarza się, że starsza siostra czy starszy brat wychowują własne rodzeństwo bez umocowania prawnego. Oznacza to, że rodzice „istnieją jedynie w sensie fizycznym, lecz są niewydolni wychowawczo, najczęściej z powodu alkoholizmu” (Jarzębińska 2013, s. 29). Przyczyną podjęcia przez rodzeństwo zastępczego rodzicielstwa jest również wyjazd rodziców za granicę w celach zarobkowych (Danilewicz 2006, s. 51–52).

Niekwestionowanym walorem rodzin, o których nadmieniono, jest więź emocjonalna między rodzeństwem oraz wspólna historia rodziny. Daje to dość solidną podstawę do prawidłowego funkcjonowania starszego rodzeństwa w roli rodzica. Jednak w takie rodzicielstwo wpisane są także trudności. Bez wątplenia rzeczywistość tak powstałych rodzin różni się od życia w rodzinie pełnej.

Uwagi metodologiczne

Podjęta w publikacji problematyka została usytuowana w metodologii jakościowej. Celem badań było poznanie trudności, z jakimi borykają się młodzi dorośli wychowujący własne rodzeństwo, oraz zidentyfikowanie problemów dzieci wychowywanych przez ten typ opiekunów. Główny problem badawczy zawierał się w pytaniu: Jakie są trudności rodzin zastępczych, w których rodzeństwo pełni rolę rodzica zastępczego? W badaniach zwrócono uwagę na takie zagadnienia, jak: adaptacja starszego rodzeństwa do roli rodzicielskiej wobec brata czy siostry, problemy młodych dorosłych wychowujących własne rodzeństwo i problemy z perspektywy dziecka wychowywanego przez rodzeństwo.

Populacja badana była dobierana na zasadzie kuli śnieżnej (znajomi znajomych). Po zakończeniu każdego kolejnego wywiadu badaczka prosiła rozmówcę o wskazanie jakiejś znajomej osoby, z którą mogłaby także przeprowadzić wywiad dotyczący zagadnienia rodzicielstwa zastępczego sprawowanego przez rodzeństwo.

Badania zrealizowano w pierwszym półroczu 2022 roku. Materiał badawczy został pozyskany za pomocą swobodnego wywiadu narracyjnego. Z dwoma badanymi, z którymi badaczkę łączą serdeczne stosunki koleżeńskie, wywiad przeprowadzono w jej mieszkaniu. Z pozostałymi w mieszkaniach badanych bądź w miejscach przez nich wskazanych, najczęściej w kawiarniach i barach szybkiej obsługi typu McDonald's czy KFC. Te ostatnie zyskały aprobatę przede wszystkim dzieci jako uczestników badania.

Najpierw przeprowadzono wywiad z osobą pełniącą rolę rodzica zastępczego dla swojego rodzeństwa, a następnie z dzieckiem. Pierwsze 10–15 minut rozmowy, zarówno z dorosłym, jak i dzieckiem, poświęcone było swobodnym tematom, aby obniżyć ewentualne napięcie związane z udziałem w badaniu. Następnie informowano o przewidywanym czasie, sposobie badania i jego treści, a także o naukowym i anonimowym charakterze postępowania badawczego oraz możliwości wycofania się z badania w dowolnym momencie.

Po wprowadzeniu włączano dyktafon i przedstawiono instrukcję, tzw. bodziec narracyjny. Od jakiegoś czasu sprawuje Pan/Pani opiekę nad swoim młodszym rodzeństwem. Proszę przypomnieć sobie różne zdarzenia i doświadczenia ze swojego życia związane z rodzicielstwem zastępczym, przeanalizować je i opowiedzieć mi o tym, jak Pan/Pani je postrzega (instrukcja dla rodziców zastępczych). Od jakiegoś czasu zajmuje się tobą twój starszy brat/twoja starsza siostra. Jego/jej rolą jest zastąpienie ci na jakiś czas rodziców. Przypomnij sobie różne sytuacje sprzed okresu, kiedy rodzeństwo nie było jeszcze rodzicem zastępczym, i sytuacje z obecnego czasu, tj. w którym brat czy siostra opiekują się tobą. Opowiedz mi o tym, jak to jest, kiedy starszy brat/starsza siostra staje się rodzicem zastępczym (instrukcja dla dzieci).

Dalsza część rozmowy była prowadzona zgodnie z metodyką prowadzenia wywiadu narracyjnego zaproponowanego przez Fritza Schützego. Jak wiadomo, w tej fazie wywiadu rozmówca generalnie sam konstruuje strukturę swojej wypowiedzi. Jednakże zaistniała konieczność formułowania przez badaczki pytań wewnętrznych, ponieważ w opowieści pojawiały się wątki szczególnie interesujące.

Po wyłączeniu dyktafonu pytano rodzica zastępczego biorącego udział w badaniu o opinię na temat procedury wywiadu, aby wykryć ewentualne niedogodności oraz dowiedzieć się, czy i jak osoba ta rozumiała poszczególne pytania. Następnie upewniono się, czy badany nadal wyraża zgodę na wykorzystanie swojej rozmowy i rozmowy dziecka w publikacji. Podczas przeprowadzania wywiadu z dzieckiem rodzice zastępczy znajdowali się w pobliżu. Wyrazili zgodę na przeprowadzenie rozmowy na osobności, jednak chcieli zapoznać się ze spisanim materiałem przed wyrażeniem ostatecznej zgody na jego wykorzystanie w niniejszym artykule.

Przeprowadzone wywiady zostały następnie poddane procesowi transkrypcji, polegającej na dokładnym i całościowym przepisaniu treści wypowiedzi narratorów. Kolejnym krokiem w opracowywaniu materiałów była analiza poszczególnych wywiadów. Następnie przeprowadzono analizę generalizującą, w której wyszczególniono dostrzeżone syndromy, tendencje.

Charakterystyka grupy badanej

W badaniu wzięło udział 26 osób, po 13 siostr/braci funkcjonujących w roli rodzicielskiej i dzieci wychowywanych przez nich. W sytuacji sprawowania przez rodzica zastępczego opieki nad dwojgiem rodzeństwa wywiad przeprowadzono z jednym dzieckiem.

Tabela 1. Przesłanki ustanowienia pieczy zastępczej w deklaracjach badanych [n = 13]

Odpowiedzi	Liczba badanych
Odebranie władzy rodzicielskiej	–
Ograniczenie władzy rodzicielskiej	11
Zawieszenie władzy rodzicielskiej	2
Śmierć rodziców biologicznych	–

Źródło: badania własne.

Niemalże wszyscy rodzice biologiczni małoletnich dzieci mają ograniczoną władzę rodzicielską (11). Trudno precyzyjnie stwierdzić, co było przyczyną ograniczenia władzy rodzicielskiej. Z wypowiedzi badanych wynika bowiem, że ich rodziny to rodziny wieloproblemowe. Najczęściej wskazywane problemy to: uzależnienia substancjalne (alkohol, narkotyki), uzależnienia behawioralne (hazard), przemoc domowa, niezaradność życiowa i ubóstwo czy problemy w pełnieniu ról rodzicielskich, małżeńskich i zawodowych. W dwóch przypadkach władza rodzicielska została zawieszona (pobyt rodzica za granicą w celu zarobkowym i całodobowe szpitalne leczenie psychiatryczne). Żaden rodzic biologiczny nie jest pozbawiony władzy rodzicielskiej. Należy również zaznaczyć, że żadna rodzina zastępcza nie została ustanowiona z powodu śmierci rodziców biologicznych.

Tabela 2. Wiek rodzeństwa, w którym ustanowiono je rodziną zastępczą [n = 13]

Odpowiedzi	Liczba badanych
20–25 lat	9
25–30 lat	3
Po 30. roku życia	1

Źródło: badania własne.

Wszyscy badani to osoby we wczesnym okresie dorosłości. Najwięcej z nich (9) zostało rodzicami zastępczymi będąc w wieku od 20. do 25. roku życia. Troje miało 25–30 lat. Jeden rozmówca był po 30. roku życia.

Tabela 3. Czas sprawowania opieki zastępczej [n = 13]

Odpowiedzi	Liczba badanych
Do roku	2
Rok – 3 lata	8
3 lata – 6 lat	2
Powyżej 6 lat	1

Źródło: badania własne.

Najwięcej opowiadających (8) pełni rolę rodzicielską wobec młodszego rodzeństwa od roku do 3 lat. Po dwoje badanych czyni to do roku i od 3 do 6 lat. Jedna osoba objęta postępowaniem badawczym sprawuje pieczę zastępczą powyżej 6 lat.

Tabela 4. Liczba dzieci objętych rodzinną pieczę zastępczą [n = 13]

Odpowiedzi	Liczba badanych
Jedno	11
Dwoje	2

Źródło: badania własne.

Niemalże wszyscy badani (11) sprawują opiekę nad jednym bratem lub jedną siostrą. Pozostali czynią to wobec dwojga rodzeństwa.

Wyniki badań

Adaptacja starszego rodzeństwa do roli rodzicielskiej wobec brata czy siostry

Decyzja o rodzicielstwie zastępczym należy do grupy decyzji życiowo ważnych, wpływa bowiem na życie własne i osób najbliższych. Adaptacja człowieka – jak twierdzą Urszula Bartnikowska i Katarzyna Ćwirynkało (2013,

s. 255) – to nie tylko reakcja na zaistniałe okoliczności, ale również przewidywanie tego, co się może wydarzyć. Zdolność przewidywania zmian i dostosowanie się do nich to jedna z charakterystycznych dla człowieka umiejętności.

Badanym zadano pytanie: Jak przebiegał proces adaptacji do rodzicielstwa zastępczego? Na podstawie tematów centralnych, tj. dominujących w wywiadach, wyodrębniono dwie kategorie odpowiedzi: adaptacja wstępna do rodzicielstwa i adaptacja właściwa.

Adaptacja wstępna

Tak naprawdę to byłam niejako zmuszona do zaakceptowania sytuacji, że będę matką zastępczą dla swojej młodszej siostry. W przeciwnym razie trafiłaby do domu dziecka. Wynajmowałam ze swoim chłopakiem kawalerkę. Kiedy ustanowiono mnie rodziną zastępczą, chłopak musiał wyprowadzić się. Na jego miejsce wprowadziła się siostra. Sąd uznał, że kawalerka to odpowiednie warunki mieszkaniowe dla dwóch sióstr (matka zastępcza 11-letniej siostry).

Musiałam wyprowadzić się z akademika i wynająć mieszkanie. Znalazłam sobie też pracę jako kelnerka. Dziekan wyraził mi zgodę na indywidualną organizację studiów (matka zastępcza 10-letniej siostry).

Przemeblowałam mieszkanie, abyśmy z bratem mieli jakąś intymność. Ponieważ brat jest uczniem, to kupiłem biurko, krzesło i regał na podręczniki (ojciec zastępczy 8-letniego brata).

Adaptacja wstępna polegała przede wszystkim na przygotowaniu otoczenia w związku z przyjęciem dziecka. Pewne mniejsze bądź większe zmiany w tym zakresie dotyczyły zdecydowanej większości badanych. Czasami była to niewielka przemiana warunków mieszkaniowych, np. przemeblowanie czy zakup nowych mebli. Czasami jednak niezbędne były znaczące zmiany życiowe, chociażby takie jak: rezygnacja ze wspólnego mieszkania z chłopakiem, rezygnacja z pobytu w domu studenckim i wynajęcie mieszkania, podjęcie pracy zawodowej równoległe ze studiowaniem.

Istotnym elementem tego etapu jest również kurs przygotowujący kandydatów na rodziców zastępczych. Obowiązuje on jednak tylko kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej lub do prowadzenia rodzinnego domu dziecka (art. 44.1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej).

Adaptacja właściwa

Kiedy zostałem ojcem zastępczym, w moim życiu tak naprawdę nic się nie zmieniło. Od zawsze rodzice wymagali ode mnie, żebym zajmował się Stasiem. Oni zawsze byli w zabawie. Towarzystwo, alkohol, tańce. Musiałem przygotować bratu strój na bal karnawałowy w przedszkolu, zrobić mu posiłki, odciągać od telewizora czy telefonu komórkowego (ojciec zastępczy 6-letniego brata).

W dalszej rodzinie miałam opinię dzielnej dziewczyny. Zaradnej, dojrzałej, poukładanej. Takiej, która zna życie. Wujostwo mnie chwaliło. W domu robiłam niemalże wszystko. Zakupy, pranie, sprząatanie. No i nieustannie zajmowałam się siostrą. Nic mnie zatem aż tak bardzo nie zaskoczyło, jak zostałam rodzicem zastępczym (matka zastępcza 9-letniej siostry).

W moim domu był alkohol. Mama była nieprzewidywalna. Gdybym ja nie zrobiła zakupów, nie miałabym co z siostrą jeść. Od zawsze podejmowałam różne prace dorywcze, żeby mieć pieniądze. Kiedy zostałam matką zastępczą, wcale nie wydoroślałam, bo od dziecka już byłam dorosła i dojrzała (matka zastępcza 12-letniego brata).

W wypowiedziach narratorów nie pojawiały się takie sformułowania jak: *wszystko zmieniło się jednego dnia, przeżyłem/am prawdziwą rewolucję, znalazłem/am się w innym świecie*. Opowiadający zajmowali się już wcześniej rodzeństwem, bez tytułu prawnego, w miejsce rodziców, którzy istnieją jedynie fizycznie. Wypełniali zarezerwowane dla rodziców zadania związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, jak robienie zakupów, przygotowywanie posiłków czy zarabianie pieniędzy. Mamy tu zatem do czynienia z parentyfikacją, czyli zamianą ról. W ostatniej wypowiedzi narratorka użyła określenia „od dziecka byłam już dorosła i dojrzała”. W literaturze polskiej parentyfikacja określana jest jako „życie bez dzieciństwa” lub „dorosłe dziecko” (Grzegorzewska 2016, s. 29). Wypowiedzi opowiadających wskazują, że doświadczyli oni parentyfikacji instrumentalnej (zob. Schier 2014).

Problemy młodych dorosłych wychowujących własne rodzeństwo

Macierzyństwo i ojcostwo są jednymi z ważniejszych ról w życiu człowieka, ale jednocześnie najtrudniejszymi. Rodzicielstwo to bowiem odpowiedzialność za drugiego człowieka, to także podejmowanie decyzji, ogrom pracy i cierpliwości. Tak jak w rodzicielstwo biologiczne wpisane są pewne problemy, tak i w rodzicielstwie zastępczym są one nieuchronne. Badany zadano zatem pytanie: *Z jakimi problemami zmagają się Pan/Pani, wychowując własne rodzeństwo?*

Na podstawie tematów centralnych, tj. dominujących w wywiadach, wyodrębniono pięć kategorii odpowiedzi: problemy wychowawcze polegające przede wszystkim na trudnościach w stawianiu i utrzymaniu stałych granic zachowania siostry/brata, trudności materialne, zmaganie się ze stereotypem, że na rodzicielstwie zastępczym można się dorobić, utrudnienia w sferze życia intymno-uczuciowego i utrudnienia w sferze życia zabawowo-towarzyskiego.

Problemy wychowawcze (trudności w stawianiu i utrzymaniu stałych granic zachowania brata/siostry)

Stawianie i konsekwentne utrzymywanie stałych granic zachowania – jak słusznie dowodzi Anna Mitręga (2017, s. 197) – jest niezbędnym warunkiem poznawania przez dziecko warunków otoczenia społecznego. Proces ten polega na wspólnym konstruowaniu reprezentacji świata społecznego, który stopniowo zostaje przez rodzica i dziecko opisany zasadami i regułami obowiązującymi wszystkich członków rodziny. Istotny jest tu przekaz werbalny, ale w większym stopniu doświadczenie i działanie, w taki bowiem sposób dzieci najskuteczniej się uczą.

Mam wrażenie, że Joasia po prostu mnie nie słucha. Negocjuje ze mną niemalże wszystko. Kwestią problematyczną jest pora snu. Powinna chyba przypadać na określoną godzinę. Wiadomo, że rano trzeba wstać i pójść do przedszkola. Tymczasem ona wieczorem robi wszystko, żeby tylko nie pójść do łóżka. Kolejny problem to oglądanie bajek. Mogłaby to robić godzinami. I jeszcze mi powie, że nie jestem jej prawdziwą mamą. Zatem poddaję się dla świętego spokoju (matka zastępcza 5-letniej siostry).

W naszym domu nie było łatwo. Wyniosłem z niego bagaż trudnych doświadczeń. Chcę zatem oszczędzić to swojemu rodzeństwu. Myślę, że szczęśliwe dzieciństwo powinno być pozbawione zakazów i kar. Zbyt dużą ich liczbą można skrzywdzić dziecko (ojciec zastępczy dwójki rodzeństwa).

Mam już 23 lata. Jakoś radzę sobie z tym, że rodzice nie stanęli na wysokości zadania, i że nie zapewnili nam dobrego i spokojnego dzieciństwa. Ale mój brat ma dopiero 11 lat. Wchodzi w okres dojrzewania. Dużo w nim buntu. Jest mi go żal. Przecież powinni stać za nim rodzice. Dlatego chociaż trochę chciałabym zrekompensować mu ich brak. Przysmykam zatem oko na jego przewinienia, pozwalam mu na wiele, chyba na zbyt wiele (matka zastępcza 11-letniego brata).

Staram się mówić siostrze, czego od niej oczekuję oraz jakiego jej zachowania nie aprobuje. Nie jestem w tym jednak silna, zdecydowana i konsekwentna. Nasi rodzice też tacy nie byli. Kiedy tata był zdenerwowany, wymierzał mi karę np. za to, że

na czas nie wstawiłam ziemniaków. Innym razem w tej samej sytuacji nie reagował, bo miał lepszy humor. Ja robię podobnie. Jak jestem zmęczona, to odpuszczam bratu, że czegoś nie zrobił. Kolejnym razem, za to samo zachowanie, karzę go (matka zastępcza 9-letniego brata).

Powyższe wypowiedzi wskazują na źródła problemów młodych dorosłych w stawianiu i utrzymaniu stałych granic zachowania młodszego rodzeństwa, które wychowują. Kwestią problematyczną zdaje się być stosunkowo niewielka różnica wieku między rodzicem zastępczym a dzieckiem. Wanda Papugowa (2007, s. 25) wyraża pogląd, że „pozycja dziecka w świecie dorosłych jest pozycją zależności, wynikającą z naturalnych uwarunkowań. Kolejność urodzeń i pozycja w grupie rodzinnej stoi na straży porządku społecznego”. Tymczasem starsze rodzeństwo nie było tą osobą, która stała na szczycie hierarchii rodzinnej. Pomimo że – jak dowodzą wcześniejsze wypowiedzi – starszy brat czy starsza siostra w wyniku parentyfikacji podejmowali wiele zadań, które powinni realizować rodzice, to jednak z mocy prawa nie sprawowali władzy rodzicielskiej nad nimi i najprawdopodobniej w oczach dzieci nie uchodzili za „ekspertów od wychowania”. W takim rodzicielstwie kłopotliwe jest zatem nie tylko sprawowanie władzy, ale i podporządkowanie się jej.

W młody wiek rodziców zastępczych wpisuje się też deficyt kompetencji rodzicielskich, które pozwalają realizować rolę rodzica w zwykłych codziennych sytuacjach, jak i sytuacjach trudnych czy kryzysowych. Zazwyczaj umiejętności te są przekazywane z pokolenia na pokolenie. I tu jawi się kolejny problem. Mianowicie wadliwe wzory wyniesione z rodziny generacyjnej, które młody opiekun powiela. Nawet jeśli prezentuje krytyczną opinię na temat postępowania rodziców, to często nieświadomie zachowuje się jak oni, powielając chociażby niekonsekwentny styl wychowania, o którym traktowała jedna z wypowiedzi.

Przyczyną trudności w obszarze analizowanego zagadnienia jest wreszcie chęć rekompensowania młodszemu rodzeństwu braku na co dzień rodziców. Narratorzy przyznali się do rozpieszczania dzieci, ignorowania ich przewinień czy rezygnacji z zakazów i kar.

Trudności materialne

Niemalym wyzwaniem dla rodzeństwa w roli rodzicielskiej jest zapewnienie bytu materialnego rodzinie. Rodzinie zastępczej spokrewnionej na każde umieszczone dziecko przysługuje świadczenie na pokrycie kosztów jego utrzymania nie niższe niż kwota 660 zł miesięcznie (art. 80.1. ustawy o wspieraniu

rodziny i systemie pieczy zastępczej). Niemniej w narracjach rozmówców pojawił się wątek trudności finansowych.

Pracuję od 18 roku życia, tj. od 4 lat. Żyję na bieżąco. Nie mam odłożonych pieniędzy. Jakoś sobie radzę, ale chyba tylko dlatego, że odmawiam sobie przyjemności typu wyjście ze znajomymi do pizzerii czy wyjazd na wakacje. Dla mnie wakacje to czas pracy. Cały czas modłę się, żeby nie stracić pracy (ojciec zastępczy 8-letniego brata).

Jednocześnie studiuję i pracuję. Na szczęście studiuję stacjonarnie i nie muszę płacić za studia. Mam indywidualną organizację studiów. Owszem, dostaję pieniądze na siostrę. Ma jednak 12 lat i swoje potrzeby. A to modny ciuch, a to pieniądze na wyjście z koleżankami, a to coś do szkoły. Nie czarujmy się, że te pieniądze to jakaś zabójcza kwota (matka zastępcza 12-letniej siostry).

W młody wiek rodziców zastępczych wpisany jest brak stabilizacji zawodowej. Pracują od kilku lat i nie mają zgromadzonego kapitału finansowego. Towarzyszy im przymus oszczędzania. Niektórzy z nich jeszcze się edukują i pewnie sami potrzebują wsparcia od innych, w tym finansowego. Tymczasem to na nich spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie siebie i rodzeństwa.

Zmaganie się ze stereotypem, że na rodzicielstwie zastępczym można się dorobić

Ludzie nie mają pojęcia, że są różne rodzaje rodzin zastępczych. Myślą też pewnie, że dostaję na brata nie wiadomo ile pieniędzy. Owszem, nie doświadczam niedostatków finansowych, ale świadczenia, jakie otrzymuję, nie są tak satysfakcjonujące, jak mogłoby się komuś wydawać. Przyznawana kwota pozwala na zaspokojenie najważniejszych potrzeb dziecka (ojciec zastępczy 10-letniego brata).

Powyższa opinia wywołuje stanowczą reakcję sprzeciwu rozmówczynie, która sprawuje opiekę nad siostrą o szczególnych potrzebach zdrowotnych. Z jej narracji wynika, że niejednokrotnie przeznacza na opiekę środki wykraczające poza te przekazywane jej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Moja siostra ma krzywy zgryz. Wiadomo, że ta wada wymaga leczenia ortodontycznego. Korzystamy z prywatnego leczenia, ponieważ na państwowe nie doczekałybyśmy się. No i kwestia aparatu ortodontycznego, a dokładniej jego ceny. Wybrałam aparat porcelanowy, ponieważ w mniejszym stopniu rzuca się w oczy niż metalowy. Jego koszt to 3,5 tysiąca złotych (matka zastępcza 13-letniej siostry).

Najprawdopodobniej osoby formułujące pogląd, że badani dorabiają się na rodzicielstwie zastępczym nie mają wiedzy, iż rodzinie zastępczej spokrewnionej nie przysługuje wynagrodzenie.

Utrudnienia w sferze życia intymno-uczuciowego

Miłość towarzyszy człowiekowi od samego początku jego istnienia i należy do najbardziej pożądanых potrzeb ludzkich. Młody człowiek zaczyna poszukiwać bliskich związków z innymi, a w szczególności z partnerem płci odmiennej, którego pragnie obdarzać uczuciem i pragnie być kochany ze wzajemnością. Zawieranie małżeństwa i zakładanie rodziny to – zdaniem Lucjana Misia (2000, s. 52) – główne zadanie człowieka we wstępnym okresie dorosłości. Młody człowiek ma w tej fazie życia wiele poważnych zadań do wypełnienia. Należą do nich wybór partnera, dopasowanie się do niego, założenie rodziny prokreacyjnej, powołanie na świat potomstwa i wychowanie go.

W okres chodzenia ze sobą, czyli łączenia się w pary, w randkowanie czy z czasem w narzeczeństwo zdają się być wpisane beztrioska, zaloty, spędzanie ze sobą jak najwięcej czasu. Ten etap znajomości przedślubnej to okres wspólnych doświadczeń i wzajemnego dopasowania się. Starsze rodzeństwo, które wychowuje młodszego brata czy młodszą siostrę, doświadcza pewnych utrudnień w sferze życia intymno-uczuciowego. W narracjach badanych pojawiły się takie wątki tematyczne, jak ograniczona ilość czasu na spotkania z sympatią, brak intymności i subiektywne poczucie, że opieka nad młodszym rodzeństwem zniechęca partnerów do podejmowania działań na rzecz rozwoju związku.

Z całą pewnością nie mam tyle czasu na spotkania z chłopakiem, co moje koleżanki. Z tyłu głowy mam młodszą siostrę, którą muszę się zająć. Michalina ma 6 lat. Kiedy zatem mam spotkanie z chłopakiem, to muszę jej zorganizować opiekę. Nie mogę też na spotkaniu stracić poczucia czasu, bo trudno, żeby Michasia siedziała u kogoś nie wiadomo ile godzin. Czasami to czuję się jak Kopciuszek, który ucieka w popłochu z balu przed północą (matka zastępcza 6-letniej siostry).

Spotkania zakochanych ludzi to przecież intymność, namiętność, chęć bliskości fizycznej. Kiedy goszczę u siebie swoją dziewczynę, to w mieszkaniu zawsze jest brat, który lubi wejść do pokoju w najmniej odpowiednim momencie. I wtedy czar przyska (ojciec zastępczy 9-letniego brata).

Od czterech lat spotykam się z chłopakiem. Karol ma dobry kontakt z moją młodszą siostrą. Wyglupia się z nią, czasami kupi jej jakiś prezent czy pojedą razem na przejażdżkę rowerową. Ale nasza znajomość stoi w miejscu. Moje koleżanki mają już na palcu pierścioneł zaręczynowy, myślą o ślubie, niektóre nawet o dzieciach. A ja tak trochę jak samotna matka. Mężczyzna w zestawie dostaje kobietę z dzieckiem. Czuję, że Karol tego się właśnie boi. Spotkania bez zobowiązań są łatwiejsze aniżeli wspólne gniazdowanie (matka zastępcza 10-letniej siostry).

Utrudnienia w sferze życia zabawowo-towarzyskiego

W życie młodych ludzi wpisana jest także aktywność na polu zabawowo-towarzyskim. Opieka nad dzieckiem – jak wiadomo – jest czasochłonna i wymusza ograniczenie spotkań towarzyskich ze znajomymi czy przyjaciółmi, a niejednokrotnie rezygnację z nich albo przynajmniej z niektórych rodzajów tej aktywności.

Kiedy nie byłam jeszcze rodziną zastępczą, przynajmniej raz w miesiącu uprawiałem clubbing. Bardzo lubiłem to życie klubowe. Jego dynamikę, tańce, alkohol, rozmowy, poznawanie nowych ludzi czy flirtowanie. Teraz nie mogę spędzić nocy poza domem, ponieważ nie zostawię młodszego brata samego w mieszkaniu. Pozostaje domówka, i to u mnie. Na szczęście brat ma już 11 lat i towarzyszy nam w spotkaniu (ojciec zastępczy 11-letniego brata).

Spotkania ze znajomymi zwykle zaczynają się w godzinach popołudniowych bądź wieczornych i trwają do późnych godzin nocnych. Ja już nie mogę sobie pozwolić na takie spotkania, ponieważ z oczywistych względów, muszę być w domu (matka zastępcza 5-letniej siostry).

Problemy z perspektywy dziecka wychowywanego przez rodzeństwo

W rodzicielstwie zastępczym spokrewnionym z pewnymi problemami borykają się także dzieci wychowywane – w tym przypadku – przez starsze rodzeństwo. Dzieciom zadano zatem pytanie: Opowiedz mi, proszę, jak to jest, kiedy starszy brat/starsza siostra staje się rodzicem zastępczym? Czy coś się zmieniło w relacji między wami, od kiedy brat/siostra stał się/stała się dla ciebie rodzicem zastępczym? Czy coś cię niepokoi w związku z tym, że wychowuje cię starszy brat/starsza siostra? Na podstawie centralnych, tj. dominujących w wywiadach, wyodrębniono trzy kategorie odpowiedzi: trudności z uznaniem autorytetu starszego rodzeństwa, trudności z definiowaniem relacji rodzinnych w środowisku pozadomowym i trudności wynikające z wprowadzenia do rodziny przez starsze rodzeństwo sympatii/partnera życiowego.

Trudności z uznaniem autorytetu starszego rodzeństwa

Zdaniem Wincentego Okonia (2007, s. 37) autorytet to relacja, która zachodzi pomiędzy dwiema osobami. Osoba uznana za autorytet budzi szacunek i uznanie. Relacja ta ma zatem charakter asymetryczny, tzn. jedna z osób uznaje autorytet drugiej. Dla dzieci osobami znaczącymi są rodzice bądź opiekunowie. W okresie

dorastania młodzi ludzie poszukują autorytetu w najbliższym otoczeniu, często w grupie rówieśniczej i coraz częściej w mediach (Leśniak 2017, s. 30).

Każda osoba będąca autorytetem jest osobą znaczącą. Jednakże nie każda osoba znacząca będzie pełniła funkcję autorytetu (Żebrowska, Łuczyńska 1969, s. 385). Z wypowiedzi dzieci wychowywanych przez starsze rodzeństwo wynika, że mają one trudności z uznaniem autorytetu starszego brata czy starszej siostry. Przed ustanowieniem ich rodziną zastępczą mieli bowiem z nimi względnie równą pozycję.

Pamiętam, jak robiłem bratu różne kawały. Wkładałem mu do butów jajko albo pod prześcieradło szczotkę do włosów i mówiłem, że ma w łóżku jeża. Ze swoimi kolegami przezywałem go „Hipek”, bo był taki duży. A teraz brat na mnie krzyczy, że bym siadał do lekcji. Szkoła jest najważniejsza. Ucz się. Zakaz komputera – mówi (10-letni chłopiec wychowany przez starszego brata).

Starsza siostra nie zawsze chciała się ze mną bawić. Wolala spędzać czas ze swoimi koleżankami. Ale jak już robiłyśmy coś razem, to było fajnie. Jeździłyśmy rowerami nad wodę, kąpałyśmy się, wygłupiałyśmy. Po kryjomu przed rodzicami, długo w nocy, grałyśmy w karty. A teraz muszę się jej słuchać. Siostra mi tłumaczy, że muszę się pilnować, że mam uważać na to, co robię, bo jesteśmy na świeczniku. No i o wszystko muszę ją pytać. Niby rozumiem, że tak ma być, ale pogmatwane to i tyle (10-letnia dziewczynka wychowywana przez starszą siostrę).

W narracjach dzieci pojawia się wspomnienie starszego rodzeństwa jako kompanów zabaw czy adresatów żartów bądź przezwisk. Dlatego też uznanie autorytetu starszego rodzeństwa zdaje się być dla dzieci sporym wyzwaniem. Podobnie zresztą jak bycie autorytetem dla młodszego, o czym była mowa wcześniej. Inaczej bowiem buduje się relacje z rodzeństwem, a inaczej z osobą małoletnią, której jest się prawnym opiekunem.

Trudności z definiowaniem relacji rodzinnych
w środowisku pozadomowym

Dzieci wychowywane przez starsze rodzeństwo nie mają problemu z określeniem swojej sytuacji życiowej w środowisku rodzinnym, problem pojawia się z jej zdefiniowaniem na zewnątrz. Będąc w domu czy wśród dalszych członków rodziny, dzieci zwracają się rodzeństwa pełniącego funkcję rodziny zastępczej po imieniu, czyli w takiej formie, w jakiej zwraca się rodzeństwo do rodzeństwa. Dzieci starsze, czyli po 10. roku życia miały dylemat. Mianowicie, czy powiedzieć kolegom/koleżankom, że wychowuje je starsza siostra czy starszy brat, czy udawać, że ma się tak młodego rodzica?

Jakoś wstydziłam się przed dziewczynami, że nie zajmuje się mną mama tylko siostra. Takie to dziwne. Ale powiedziałam o tym najbliższym koleżankom. Chyba mi współczuły. Dopytywały mnie, jak to się stało. Nie było to dla mnie fajne. Ale z czasem odpuścili temat. Na szczęście (12-letnia dziewczynka wychowywana przez siostrę).

Kiedy brat został dla mnie rodziną zastępczą, to zmieniłem szkołę. Zatem koledzy nie znali mnie. Kiedy widzieli mnie z bratem w mieście, to nawet zazdrościli mi, że mam tak młodego tatę. Myślałem nawet, żeby im nic nie mówić, że to nie jest mój tata. Ale jeden z kumpli od kogoś dowiedział się, że jestem w rodzinie zastępczej. No i tak się to wydało (10-letni chłopiec wychowywany przez brata).

Każde z powyższych rozwiązań miało swoje konsekwencje. Wyznanie prawdy, że jest się wychowywanym przez starsze rodzeństwo, wzbudziło u rówieśników współczucie, litość i spowodowało ich dociekliwość przejawiającą się w zadawaniu pytań, które dla badanych były niewygodne. Pomysł, aby nie mówić o swojej sytuacji rodzinnej na tzw. dłuższą metę też nie miał racji bytu, ponieważ – jak dowodzi ostatnia wypowiedź – pewne fakty z czasem i tak wychodzą na jaw.

Trudności wynikające z wprowadzenia do rodziny
przez starsze rodzeństwo sympatii/partnera życiowego

Życie intymno-uczuciowe młodych dorosłych, pełniących rolę rodziców zastępczych, okazuje się być kwestią problematyczną nie tylko dla nich, ale również dla wychowywanych przez nich dzieci. Wprowadzenie do rodziny przez starsze rodzeństwo sympatii czy partnera życiowego generuje bowiem dla dzieci dwa problemy. Jednym z nich jest zazdrość.

Zazdrości doświadcza wiele osób, na wielu etapach życia, w wielu sytuacjach, a także na wiele sposobów i z różną intensywnością, co jest kwestią indywidualną. Mówiąc o zazdrości najczęściej mamy na myśli sytuację intymnego związku między kobietą a mężczyzną. Jednakże ta złożona emocja występuje nie tylko w związkach intymno-uczuciowych. Bez wątpienia jest „ujawnieniem nieprzyjemnych reakcji wobec wyczuwalnego zagrożenia utraty posiadania” (Albisetti 1998, s. 84). Subiektywne poczucie konieczności dzielenia się starszym rodzeństwem z kimś nowym, a więc niejako poczucie straty, można zaobserwować u badanych dzieci.

Dopóki w życiu siostry nie było Maćka, była tylko dla mnie. Zawsze miała dla mnie czas. Przytulałam się do niej tylko ja. Fajnie było wtedy. Była moja i było mi z tym bardzo dobrze. Czulałam się taka ważna. Maciek wszystko zmienił. Mówię

siostrze, że bez niego było nam lepiej (9-letnia dziewczynka wychowywana przez siostrę).

Rodzice nie bardzo mną się zajmowali. Najbliższą osobą była dla mnie starsza siostra. Myślałem, że już zawsze będziemy tylko razem. A siostra zakochała się. Na początku wychodziła z domu na spotkania z chłopakiem. To były chyba te randki. Ale po jakimś czasie on zaczął przychodzić do nas coraz częściej. No i nie było nas już dwoje, tylko troje. Szkoda, że siostra poznała tego Bartka. Jestem zły na niego (12-letni chłopiec wychowany przez siostrę).

Tak naprawdę to boję się, że ta dziewczyna zabierze mi brata, a ja zostanę sam. Brat mówi, że ona jest fajna, miła, ładna i takie tam. No i że mnie lubi. A ja tak wcale nie myślę. Jednak brat nie słucha tego, co do niego mówię (10-letni chłopiec wychowywany przez brata).

Powodem dziecięcej zazdrości – jak dowodzą powyższe wypowiedzi – jest „utrata monopolu” na uczucia starszego rodzeństwa. Badani mają subiektywne poczucie, że tracą starszego brata czy starszą siostrę na rzecz kogoś innego. W związku z tym doświadczają lęku i smutku, złości, gniewu. Podejmują również próby, aby zniechęcić pojawiającą się osobę do dorosłego rodzica zastępczego.

Drugim problemem, z jakim zmagają się dzieci, jest dezorientacja w określeniu relacji z nowym dorosłym. Pojawia się problem, czy ma być to relacja koleżeńska, czy oparta na autorytecie? W jaki sposób dzieci mają zwracać się do partnera życiowego siostry czy brata? Wszystkie badane dzieci zwracają się do sympatii czy partnera życiowego swego rodzeństwa po imieniu. Taką decyzję podjęły same. Z ich wypowiedzi nie wynika bowiem, że w chwili poznania sympatii czy partnera starszego rodzeństwa otrzymały kilka wariantów zwracania się do niej/niego, czy to po imieniu, czy w formie grzecznościowej Pan/Pani czy wujku/ciociu.

Do chłopaka swojej siostry mówię po imieniu. Przecież to nie jest mój wujek. Siostra nigdy ze mną na ten temat nie rozmawiała. Nie powiedziała mi, jak mam się zwracać do jej chłopaka. Chyba uważa, że jest w porządku, jak zwracam się do niego po imieniu, skoro nic mi nie mówi (12-letni chłopiec wychowywany przez siostrę).

Chłopak mojej siostry jest dla mnie takim kumplem. Mówimy sobie na „ty”. Tak luzacko jest między nami (11-letnia dziewczynka wychowywana przez siostrę).

Wielu młodych ludzi musi zastąpić młodszemu rodzeństwu rodziców. Wypełnienie roli rodzicielskiej wymaga od nich przede wszystkim odporności psychicznej. Istotne są również umiejętności organizacyjne. Są nieocenione w sytuacji, w której młody człowiek pełni rolę rodzica zastępczego i jednocześnie

podejmuje aktywności życiowe typowe dla jego wieku, takie jak nauka, podjęcie pracy zawodowej, prowadzenie życia towarzyskiego i budowanie relacji intymno-uczuciowej.

Niniejszy tekst traktuje o trudnościach rodzicielstwa zastępczego. Należy jednak podkreślić niewątpliwe jego atuty, takie jak pozytywna percepcja społeczna młodego rodzica zastępczego, poczucie przyzwoitości wobec młodsze- go rodzeństwa, spełnienie się w nowej roli i nabywanie nowych doświadczeń, które zaowocują w przyszłym rodzicielstwie biologicznym.

Podsumowanie

Proces adaptacji starszego brata czy starszej siostry do nowej roli, tj. roli rodzica zastępczego przebiegał bez większych problemów. Jednak młodzi dorośli pełniący rolę rodzica zastępczego dla młodszego rodzeństwa – jak założono przed przystąpieniem do badań – doświadczają pewnych trudności np. w stawianiu i utrzymaniu stałych granic zachowania siostry/brata. Wynikają one z deficytu kompetencji rodzicielskich. Kwestią problematyczną są również finanse rodziny oraz prowadzenie życia intymno-uczuciowego. W obszarze tego ostatniego opowiadający wskazali na ograniczoną ilość czasu na spotkania z sympatią, brak intymności i subiektywne poczucie, że opieka nad młodszym rodzeństwem zniechęca partnerów do podejmowania działań na rzecz rozwoju związku. Z pewnymi problemami borykają się również dzieci wychowywane przez starsze rodzeństwo. Trudność stanowi dla nich uznanie autorytetu starszego rodzeństwa, z którym przed ustanowieniem ich rodziną zastępczą mieli względnie równą pozycję, oraz definiowanie relacji rodzinnych w środowisku pozadomowym. Dzieci mają dylemat, czy poinformować rówieśników o fakcie, że są wychowywane przez starsze rodzeństwo, czy utrzymywać, że mają młodego rodzica. Do repertuaru dziecięcych problemów należy zaliczyć wreszcie trudności wynikające z wprowadzenia do rodziny przez starsze rodzeństwo sympatii/partnera życiowego. Fakt ten generuje dwa problemy, tj. doświadczanie zazdrości i dezorientację w określeniu relacji z nowym dorosłym.

Wobec powyższego należy uznać, że cel badań został zrealizowany, ponieważ zidentyfikowano problemy, jakich doświadczają młodzi dorośli wychowujący swoje rodzeństwo, oraz problemy dzieci wychowywanych przez rodzeństwo.

Kluczowe zatem zdaje się objęcie tych rodzin wsparciem społecznym. Nie deprecjonując wsparcia rzeczowego związanego z konkretną pomocą mate-

rialną, rzeczową i finansową, należy zaakcentować wsparcie emocjonalne czy instrumentalne. Rozmowy edukacyjno-wspierające ze specjalistami, takimi jak pedagodzy, psycholodzy czy terapeuci, bez wątpienia stwarzają szansę na to, aby starsze rodzeństwo dobrze funkcjonowało w roli rodzica zastępczego.

BIBLIOGRAFIA

- Albisetii V. (1998), *Ból miłości. Jak radzić sobie z problemami życia uczuciowego*, Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Badora S. (2005), *Rodzina zastępcza*, w: J. Brągiel, S. Badora (red.), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 272–287.
- Bakiera L. (2017), *Doświadczenie rodzicielstwa i doświadczenia rodzicielskie. Propozycja konceptualizacji*, „Psychologia Rozwojowa”, 22, 2, s. 15–31.
- Bartnikowska U., Ćwirynka K. (2013), *Adaptacja do rodzicielstwa adopcyjnego i zastępczego dziecka z niepełnosprawnością*, „Studia nad Rodziną”, 17/1 (32), s. 251–273.
- Danilewicz W. (2006), *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- Grzegorzewska I. (2016), *Parentyfikacja w rodzinach z problemem alkoholowym*, „Alcoholism and Drug Addiction”, 29, s. 27–38.
- Jarzębińska A. (2013), *Rodzeństwo w roli rodzicielskiej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 2, s. 29–31.
- Kromolicka B. (2012), *Jakość współczesnego rodzicielstwa*, w: J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 39–49.
- Kwaśniewska A. (2010), *Ustanowienie rodziny zastępczej*, w: O. Trocha (red.), *Rodzicielstwo zastępcze – komentarz do przypisów*, Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, s. 39–42.
- Leśniak M. (2017), *Autorytet rodzicielski w wybranych teoriach wychowania – próba ujęcia*, „Roczniki Pedagogiczne”, 9 (45), 4, s. 19–36.
- Mickiewicz-Stopa K. (2016), *Kontakty rodziców biologicznych z dziećmi wychowującymi się w rodzinach zastępczych spokrewnionych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 6, s. 30–38.
- Mitrega A. (2017), *Stawianie stałych granic zachowania – obszar (nie)kompetencji rodziców*, w: E. Jezierska-Wiejak, J. Malinowska (red.), *Dziecko w sytuacjach uczenia się. Codziennosc w poznawaniu świata i siebie*, Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 187–200.

- Miś L. (2000), *Ery i fazy rozwoju w życiu człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona*, w: P. Socha (red.), *Duchowy rozwój człowieka: fazy życia, osobowość, wiara, religijność: stadialne koncepcje rozwoju w ciągu życia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 45–60.
- Okoń W. (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Opozda D. (2017), *Zróznicowane rodzicielstwo – zarys refleksji*, w: D. Opozda, M. Leśniak (red.), *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, Lublin: Wydawnictwo Episteme, s. 19–28.
- Papugowa W. (2007), *Czy grozi nam pajdokracja?*, „Wychowawca”, 4, s. 24–27.
- Schier K. (2014), *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Śniegulska A. (2016), *Edukacja do rodzicielstwa jako wyzwanie współczesności*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, 4/18, s. 96–101.
- Szymańczak J. (2016), *Dzieci „odbierane” rodzicom – przyczyny umieszczania dzieci w pieczy zastępczej. Analizy*, Biuro Analiz Sejmowych, 5 (141).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2011 nr 149 poz. 889.
- Żebrowska M., Łuczyńska B. (1969), *Problem autorytetu rodziców w świetle badań nad nieletnimi z zakładów wychowawczych i poprawczych*, „Psychologia Wychowawcza”, 4, s. 381–397.

STRESZCZENIE

Celem badań było poznanie trudności, z jakimi borykają się młodzi dorośli wychowujący własne rodzeństwo oraz zidentyfikowanie problemów dzieci wychowywanych przez rodzeństwo.

Materiał badawczy został pozyskany za pomocą swobodnego wywiadu narracyjnego.

Proces adaptacji starszego brata czy starszej siostry do nowej roli, tj. roli rodzica zastępczego, przebiegał bez większych trudności. Problemy, na jakie wskazało rodzeństwo funkcjonujące w roli rodzicielskiej, to problemy wychowawcze polegające przede wszystkim na trudnościach w stawianiu i utrzymaniu stałych granic zachowania siostry/brata, trudności materialne, zmaganie się ze stereotypem, że na rodzicielstwie zastępczym można się dorobić, utrudnienia w sferze życia intymno-uczuciowego i utrudnienia w sferze życia zabawowo-towarzyskiego.

Z kolei dzieci wychowywane przez starsze rodzeństwo mają problem z nazwaniem swojej sytuacji w środowisku pozarodzinnym i uznaniem autorytetu starszego rodzeństwa. Pewne problemy generują także relacje intymno-uczuciowe rodzica zastępczego ze swoim partnerem życiowym.

SŁOWA KLUCZOWE: rodzicielstwo zastępcze, rodzinna piecza zastępcza, rodzeństwo, opieka, wychowanie

SUMMARY

The aim of the research was to learn about the difficulties faced by young adults raising their own siblings and to identify the problems of children raised by siblings.

The research material was obtained by means of a free narrative interview.

The process of adapting the older brother or older sister to the new role, i.e. the role of a foster parent, went without much difficulty. The problems pointed out by the siblings functioning in the parental role are upbringing problems consisting primarily of difficulties in setting and maintaining constant boundaries for the behavior of a sister/brother, financial difficulties, struggling with the stereotype 'you can earn money through foster parenting', difficulties in the sphere of intimate life, emotional and difficulties in the sphere of play and social life. On the other hand, children brought up by older siblings have a problem with naming their situation in the non-family environment and recognizing the authority of their older siblings. Certain problems are also generated by the intimate and emotional relations of the foster parent with his life partner.

KEYWORDS: foster parenthood, family foster care, siblings, care, upbringing.